

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
 We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2—, kwart. 6—
 z dostawą do domu . . . mies. zł. 2-40, kwart. 7—
 Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2-40, kwart. 7—
 Zagranicą mies. zł. 5—, kwart. 15—

Numer telefonu
**REDAKCJI
 I ADMINISTRACJI**
 221-17.
 Konto PKO Lwów
 Nr 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
 Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
 Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

**CENA
 NUMERU**
10 gr.

Ceny ogłoszeń:
 Za 1 wiersz milimetr. (3/4 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 40, w kronice, rezerwar, dział gospodarczy, paski w tabelarycznym układzie na pierwszej stronie zł. 1—, tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, ogłoszenia i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencyjne prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Znaczenie Polski między narodami.

Nie ulega dziś już najmniejszej wątpliwości, że Polska zdobyła sobie na terenie międzynarodowym znaczenie prawdziwie mocarstwowe. Jest ona czynnikiem, który musi być i bywa brany w rachubę przy wszelkiego rodzaju kombinacjach dyplomatycznych. Dowodem wielkiej roli Polski była ostatnia sesja Ligi Narodów, podczas której Polskę mianowano prawdziwym „mandatariuszem Europy“ na ważnym odcinku naszego kontynentu — w Gdańsku.

Ostatnie dni przyniosły nam nowe sukcesy. Oto największe mocarstwo świata — Anglia uznała za wskazane bezpośrednie porozumienie się z Polską w sprawach doniosłych i pilnych. W połowie listopada b. r. nastąpi wizyta Pana ministra Becka, pierwsza oficjalna wizyta polskiego ministra spraw zagranicznych w Wielkiej Brytanii.

Wielka Brytania daje raz po raz wyraz pragnieniu utrzymania pokoju i stabilizacji w Europie. Z wielkim niepokojem patrzy ona na próby dzielenia naszego kontynentu na dwa wrogie bloki. Nie chce być zamieszana w żadną wojenną awanturę. Chce zachować dla siebie rolę rozjemcy i czynnika równowagi.

Z tego swego punktu widzenia musiała Anglia w ostatnich czasach bacznie obserwować działalność Polski. Widziała, że Polska położona nad Bałtykiem między Niemcami a Rosją, silna i prowadząca niezależną politykę staje się w obliczu wzrastającego antagonizmu niemiecko-sowieckiego doniosłym i głównym w tej części Europy czynnikiem pokoju, którego postawa uniemożliwiła rozwój konfliktów o nieobliczalnych następstwach. Ta trzęsąca polityka Polski musiała zaimponować Anglii i skłonić ją do bliższego współdziałania z Polską. To współdziałanie będzie niewątpliwie przedmiotem rozmów między naszym Ministrem Spraw Zagranicznych a angielskimi mężami stanu.

Jeszcze nie przebrzmiały echa projektowanej wizyty polskiej w Londynie a już rozchodzą się wiadomości o nowym fakcie, który dowodzi wzmagającego się stale znaczenia Polski w Europie. Prasa różnych krajów omawiając wizytę min. Ciano w Berlinie, wciąż podkreśla niemożność powrotu do idei „paktu czterech“ ze względu na zasadnicze zmiany, jakie w ostatnich latach zaszły w sytuacji europejskiej oraz ze względu na konieczność brania pod uwagę Polski przy organizowaniu nowego systemu stabilizacji stosunków europejskich. Ostatnio zaś z najpoważniejszych źródeł donoszą, że kancelarie dyplomatyczne w Paryżu, Londynie, Rzymie i Berlinie poważnie rozważają możliwość względnie konieczność udziału Polski w projektowanym przez Włochy i Niemcy pakcie czterech a właściwie w takim razie w „pakcie pięciu“. Polska stałaby się w ten sposób gwarantką pokoju między największymi potęgami Europy.

Wprawdzie ta ostatnia sprawa nie nabrała jeszcze wyrazistych kształtów, ale bądź co bądź jedno jest niewątpliwe: w Europie nie może już zająć nic ważnego bez zgody Polski. W każdym zasadniczym dziele stabilizacyjnym musi brać udział i to wybitny A.

14-ty rok ery faszystowskiej.

Rzym, 29. 10. (PAT.) Mussolini po dokonaniu na placu weneckim dekoracji studentów-ochotników w wojnie abisyńskiej i po rozdaniu nagród tym, którzy odznaczyli się na polu kultury w 14 roku ery faszystowskiej, wygłosił następujące przemówienie: W dniu dzisiejszym, radosnym dla Rzymu i Włoch, na murach stolicy wypisane są nazwiska tych wszystkich, którzy polegli, aby uczynić Włochy cesarstwem i zapewnić im słoneczną przyszłość. W dniu dzisiejszym inau-

gurujemy wszędzie wielkie dzieła publiczne, które będą dla przyszłych pokoleń niezaprzeczalnym dowodem zdolności twórczych narodu włoskiego w erze faszystowskiej. Czternasty rok ery był rokiem szczęśliwym, wierzymy w to niezłomnie, że piętnasty będzie nim również.

Naród włoski jest bardziej niż kiedykolwiek zdecydowany, bronić ze wszystkich swych sił do ostatniej kropli krwi, zwycięstwa i cesarstwa.

Linie polityki zagranicznej Rumunii i Czechosłowacji.

Praga, 29. 10. (PAT.) Wczoraj wieczorem został wydany komunikat oficjalny, który stwierdza, że w czasie wizyty J. K. M. króla Karola II, w Pradze omówiono zagadnienia polityki zagranicznej obu państw oraz główne problemy polityki Małej Ententy i polityki europejskiej. Stwierdzono zupełną zgodność poglądów oraz podkreślono konieczność kontynuowania w porozumieniu ze wszystkimi przyjaciółmi i sojusznikami linii politycznej, wyznaczonej na ostatnim zjeździe ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy w Bratysławie o ile chodzi o

przyszłe rokowania mocarstw zachodnich. Równocześnie podkreślono dobrą wolę trzech państw do współdziałania z krajami protokołu rzymskiego i z Niemcami w kwestji Środkowej Europy. Potwierdzono ponownie decyzję trzech państw Małej Ententy uchyloną w Bratysławie, że państwa te pozostaną na boku wszystkich usiłowań mieszania się do wewnętrznych stosunków innych państw i nie wezmą udziału w walkach między wewnętrznymi ustrojami różnych krajów i wogóle w walkach ideologii.

Pięć miliardów franków na zbrojenia lotnicze.

Paryż, 29. 10. (PAT.) Wbrew pogłoskom, iż przysły budżet zawierać będzie deficyt wysokości od 30 miliardów franków, ogłoszono obecnie pół oficjalne cyfry, które wykazują tylko 1502 milionów fr. deficytu.

Wydatki przyszłego budżetu wyrażają się globalną cyfrą 47.252 milionów.

Dotychczas brak jeszcze bardziej szczegółowych informacyj, które pozwoliłyby zdać sobie sprawę z istotnej wysokości deficytu. Nie należy wątpić, że rzeczywisty deficyt jest jednak o wiele większy. Przede wszystkim obok zwyczajnego budżetu będzie istniał budżet nadzwyczajny, obejmujący: a) wydatki na zbrojenia lotnicze, b) wydatki na zbrojenia morskie, c) prawdopodobnie dodatkowe kredyty na budowę fortyfikacji na granicy północno-wschodniej. Dokład-

ne cyfry tych wydatków nie mogą być jeszcze określone. Nie jest również do tychczas wiadomem, czy wymienione wyżej wydatki na zbrojenia lotnicze obejmują całokształt wydatków w tej dziedzinie, czy też wydanie nadzwyczajne. W każdym razie faktem jest że już uchwalone w dniu wczorajszym na radzie ministrów kredyty, na powiększenie zbrojeń lotniczych, wynoszą 5 miliardów. Do półtoramiliardowego oficjalnego deficytu należy poza tym dodać sumę 650 milionów fr. na reformę finansów samorządowych, co daje już 2.150 milionów plus 5 miliardów kredytów lotniczych w czym — 7.150 milionów fr. Do sumy tej przyłączyć się jeszcze wymienione wyżej kredyty na zbrojenia morskie i na fortyfikowanie granic, których wysokość nie jest jeszcze znana.

Katastrofalna burza nad morzem Niemieckim.

Berlin, 29. 10. (PAT.) Silny sztorm, który powtórnie nawiedził w krótkim czasie wybrzeża morza Północnego, wyrządził szereg poważnych szkód. W kilku miejscach przerwane zostały wały ochronne. Sytuacja była tym niebezpieczniejsza, iż nie zdołano jeszcze naprawić uszkodzeń powstałych podczas poprzedniej burzy. W portach znajdują się dziesiątki statków, z których dotychczas jedynie większe udały się w podróż. Z pełnego morza donoszą o wielu katastrofach, które pociągnęły za sobą również ofiary w ludziach.

Całą opinię niemiecką wstrząsnęła

wiadomość o zatonięciu statku-laterni „Elba“, zakotwiczonego przy ujściu Łaby. Piętnastu ludzi załogi zginęło. Wszelka pomoc okazała się, jak dotychczas niemożliwą. Wywrócony wrak zagraża statkom wychodzącym i wchodzącym do Hamburga. Zamiast „Elby“ zakotwiczony został natychmiast rezerwowy statek latarni „Norderney“.

Po ogłoszeniu wiadomości o zatonięciu statku-laterni, statki floty oraz okręty marynarki Rzeszy opuściły flagi do połowy masztu. Minister komunikacji Rzeszy wyasygnował natychmiast 20.000 reichsmarek na cele doraź-

nej pomocy dla rodzin zmarłych tragicznie marynarzy. Do akcji tej przyłączają się dalsze instytucje.

Na skutek burzy komunikacja kolejowa z Niemiec do Danii odbywała się z 7-godzinnym opóźnieniem. Również w pozostałych Niemczech silne wichry wyrządziły poważne szkody.

Luffthansa komunikuje, iż pomimo niepogody komunikacja lotnicza odbywała się na wszystkich liniach nawet w nocy.

MISJA WŁOSKA U NACZELNEGO WODZA.

Warszawa, 29. 10. (PAT.) Dziś o godz. 12-tej generał inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Smigły-Rydz przyjął na audiencji wojskową misję włoską z gen. Cosel schim na czele.

PRZYJAZD PAUL VALERY'EGO.

Warszawa, 29. 10. (PAT.) O godz. 16.35 przybył do Warszawy znakomity poeta francuski Paul Valery, członek Akademii francuskiej. Gościa francuskiego witali na dworcu pierwszy sekretarz ambasady P. Jaugnier, dyrektor Instytutu francuskiego Mazaud, wicedyrektor Francastel, przedstawiciel kolonii francuskiej i prasy. Paul Valery zamieszkał w Instytucie francuskim.

W czwartek 29 bm. o godz. 13.30 znakomity poeta będzie podejmowany śniadaniem przez Polską Akademię Literatury, zaś o godz. 16-tej wygłosi w PAL. pierwszy swój odczyt n. t. „Le classique vu par un moderne“.

ZGON WETERANA POWSTANIA 1863 r.

Nowy Jork, 28. 10. (PAT.) W mieście Chicopee w stanie Massachussetts zmarł senior polskich emigrantów, powstaniec z r. 1863, Wincenty Smolczyński, w 90-tym roku życia. Pojmany przez Moskali, wywieziony był na Sybir. Zmarły brał czynny udział w polskim życiu narodowym na wychodźstwie.

KAMPANIA WYBORCZA W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Nowy Jork, 28. 10. (PAT.) Kampania wyborcza osiągnęła punkt szczytowy. Obok ankiety tygodnika „Literary Digest“, którego ostatnie sprawozdania tygodniowe dają Landonowi 1,704.000 a Rooseveltowi 728.000 głosów, — nie mniej ciekawą ankietę urządziła tutejsza placówka Reutersa. Według wyników tej ankiety, przeprowadzonej we wszystkich stanach Unii, Landon otrzymał w listopadzie 217 elektorów, Roosevelt zaś 314.

Jak wiadomo, wyborcy amerykańscy nie wybierają bezpośrednio prezydenta, ale tylko elektorów republikańskich lub demokratycznych w poszczególnych stanach, z których każdy posiada liczbę elektorów proporcjonalną do liczby ludności. Elektorzy zbierają się w styczniu w Waszyngtonie dla załatwienia formalności wyboru prezydenta, w rzeczywistości pośrednio już wybranego w listopadzie.

Wall Street, która jest zawsze najpewniejszym termometrem politycznym nastrojona jest apatycznie, nie wierząc w możliwość wyboru swego kandydata, Landona. Zakłady w stosunku 8 do 5 na korzyść Roosevelta, osiągnęły dotąd sumę 2,500.000, która nie jest stosunkowo wysoka.

Ford, zwykle głoszący na republikańców i tym razem oświadczył się za gub. Landonem. W wywiadzie prasowym oświadcza on, że Roosevelt czyni dziś robotnikom takie same, niemożliwe do spełnienia obietnice, jakie czynił w roku 1932-im sferom przemysłowym.

